

WOJNY I KONFLIKTY W XX WIEKU

Regina Artymiak

Pojęcie i systematyka konfliktu zbrojnego w prawie i stosunkach międzynarodowych

Jeżeli pozostaniemy przy klasycznej definicji Karla von Clausewitza (1780–1831), ojca współczesnej strategii, który w swej fundamentalnej pracy *O wojnie* stwierdził, że wojna stanowi kontynuację „stosunków politycznych” (*des Politischen Verkehres*) „przy zastosowaniu innych środków” (*mit Einmischung anderer Mittel*), to łatwo zauważymy, że w wieku XX niezbyt oszczędnie się nimi posługiwano. Dwudzieste stulecie przechodzi do historii jako wiek rewolucji rosyjskiej 1917 r., dwóch światowych wojen 1914–1918, 1939–1945, „zimnej wojny” (1945–1991) – stanu rywalizacji dwóch supermocarstw, USA i ZSRR, decydujących o losach świata, licznych sporów i konfliktów o zróżnicowanym zasięgu i charakterze. W toku tych wydarzeń ludzkość doznała wiele przykrych doświadczeń i rozczarowań. Wiek XX bywa określany jako „**stulecie mega-śmierci**”. Ale też, jak nigdy przedtem, została podjęta próba eliminowania siły ze stosunków międzynarodowych. W ciągu stu lat – chociaż nie udało się uniknąć rozwiązań siłowych – świat przeszedł długą drogę od rozstrzygnięcia konfliktów na polu walki do działań pozamilitarnych.

W potocznym pojęciu wojna jest przeciwieństwem pokoju. Pokój jest stanem normalnym, wojna – nienaturalnym, zmienia zasadniczo istniejące uprzednio stosunki między państwami. Rozważania nad genezą, istotą i charakterem wojen, nad sposobami i drogami prowadzącymi do uzyskania i zachowania pokoju pojawiały się w myśli ludzkiej od starożytności. Od niepamiętnych czasów, kiedy zorganizowały się państwa i wchodziły w niekończące spory i konflikty, przechodzenie z jednego stanu w drugi wyznaczało przez tysiąclecia rytm dziejów ludzkości. Zdaniem francuskiego historyka Jeana-Jacquesa Babela w ciągu 5559 lat cywilizacji od czasów sumeryjskich do II wojny światowej doszło do 14 513 wojen.

W rozległej problematyce stosunków międzynarodowych zagadnienie wojny i pokoju, równoległe z szeroko pojmowaną problematyką bezpieczeństwa politycznego, militarnego, ekonomicznego, kulturowego, a ostatnio także ekologicznego, zajmuje poczesne miejsce.

W nauce o stosunkach międzynarodowych pojęcie „**konfliktu zbrojnego**” jest szersze od pojęcia wojny. **Konflikt** (łac. *conflictus* = zderzenie), to wszelkie przejawy walki zbrojnej, także nie wypowiedziane, której uczestnikami są strony nie będące podmiotami prawa międzynarodowego. Konflikt zbrojny jest poprzedzony antagonizmem stron, narastającą sprzecznością interesów, konfliktem o charakterze werbalnym (protest, sprzeciw, ostrzeżenie, groźba) i akcją konfliktową (np. zerwanie stosunków dyplomatycznych, demonstracja siły). Akcje konfliktowe, które doprowadziły do użycia siły, przekształcają się w konflikty zbrojne. Oba terminy używane są wymiennie przy podkreślaniu elementu walki. Na ogół mianem wojny określa się konflikt, w którym uczestniczą co najmniej dwa podmioty wojujące, posługujące się siłami zbrojnymi i stosujące środki i metody walki zbrojnej przeciwko sobie przy zachowaniu pewnej ciągłości działań. Według Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu ds. Badań nad Pokojem (SIPRI) „wojną jest większy konflikt zbrojny, w którym przez dłuższy czas walczą oddziały wojskowe podległe dwu lub więcej rządów i co najmniej jednej organizacji wojskowej”.

Na pojęcie „wojny” składają się działania wojenne, tj. stan wojny i operacje prowadzone w ramach walki konwencjonalnej lub partyzanckiej, o zasięgu światowym czy lokalnym, z zastosowaniem sił lądowych, morskich i powietrznych. Stan wojny – to sytuacja prawna, w której uznaje się istnienie wojny. Jego ogłoszenie pociąga za sobą określone skutki prawne dla państw wojujących, neutralnych czy osób fizycznych i prawnych. Powoduje zerwanie stosunków dyplomatycznych i konsularnych oraz zawieszenie umów międzynarodowych. Państwa trzecie zobowiązują się zachować neutralność.

Wypowiedzenie wojny nie jest równoznaczne z wprowadzeniem stanu wojny. Wojna może być prowadzona bez formalnego istnienia stanu wojny. Może być również i tak, że stan wojny nie wiąże się z faktycznym prowadzeniem działań wojennych (np. w czasie II wojny światowej niektóre państwa Ameryki Łacińskiej wypowiedziały wojnę Niemcom, nie podejmując działań wojennych). Może też wojna trwać nadal, mimo że operacje wojenne zostały zakończone, np. decyzję o zakończeniu stanu wojny z Niemcami Polska podjęła w 1945 r.

W historii ogólnej, politologii i nauce o stosunkach międzynarodowych istnieje wiele klasyfikacji konfliktów zbrojnych. Część badaczy uwzględnia tylko te konflikty, w których uczestniczą regularne jednostki. Na tej podstawie w ciągu 90 lat XX w. zarejestrowano blisko 180 konfliktów zbrojnych, przy czym 140 z nich rozpoczęło się po II wojnie światowej. Ich podział geograficzny wskazuje na szczególne nasilenie się konfliktów od lat trzydziestych do połowy stulecia w Azji Południowo-Wschodniej, a od początku lat 60. w Afryce i na Bliskim Wschodzie.

Istnieją jeszcze inne kwalifikacje zależne od przyjętych metod badawczych, kryteriów wyjściowych czy nawet poglądów autora, dzielące wojny na regularne, partyzanckie, domowe, interwencyjne, prewencyjne, lądowe, morskie, powietrzne. W rezultacie liczbę konfliktów zaistniałych tylko po II wojnie światowej szacuje się na około 150–160 w zależności od ich rodzaju, zasięgu i wielkości zaangażowanych sił.

W przeszłości, kiedy podbój nowych ziem miał istotne znaczenie dla dobrobytu i potęgi państw, przeważały wojny między państwami: ograniczone w sensie terytorialnym,

w doborze wroga i w zakresie stosowanych środków. Współcześnie, w następstwie podstawowych dawniej i pojawienia się nowych kryteriów politycznych, doświadczeń wojen światowych, broni atomowej, zobowiązań przestrzegania prawa międzynarodowego, regularne wojny między państwami ustąpiły miejsca płynnym formom przemocy. W II połowie XX w. uderza kontrast między nikłą liczbą wojen między państwami, a znaczną ilością wojen domowych wynikających z sytuacji wewnętrznej państw. Co więcej, o ile w przeszłości wszelki konflikt lokalny niósł w sobie groźbę wojny regionalnej czy światowej, to dziś odwrotnie, tam gdzie taki konflikt wybuchnie, społeczność międzynarodowa stara się go gasić i izolować.

Niewielu polityków sprawujących władzę w XX w. wierzyło w przyszłość bez wojen, mimo różnych poglądów na te kwestie. Nawet zasady unikania przemocy Mahatmy Ghandiego legły w gruzach wobec dwóch wojen Indii z Pakistanem o Kaszmir (1947–1948, 1965–1966). Nastąpiło jednak ograniczanie użycia siły w stosunkach między państwami. Niewątpliwie było to następstwem koszmaru II wojny światowej, dwubiegunowego podziału świata, zagrożenia nuklearnego – sytuacji, w której zwycięstwo równałoby się klęsce. W pewnym sensie czynnikiem powstrzymującym było też nabywane z czasem przekonanie o tym, że działania militarne są nie do końca skuteczne, niezwykle kosztowne i brzemiennie w bardzo poważne konsekwencje. W świecie rywalizacji dwóch supermocarstw niepowodzeniem dla strony atakującej zakończyła się np. francusko-brytyjska operacja sueska w 1956 r. Akcję wspólnie zablokowały USA i ZSRR dostrzegając w niej odradzający się kolonializm. Nie udało się wyeliminować wojny jako metody rozstrzygania sporów. Niechlubne przykłady to wojna koreańska (1950–1953), wietnamska (1961–1974), wojny izraelsko-arabskie (1967, 1973, 1982), iracko-irańska (1980–1987) oraz wojna w Zatoce Perskiej (1990–1991).

Upraszczając można klasyfikację konfliktów sprowadzić do dwóch podstawowych rodzajów:

- 1) wojen między państwami,
- 2) wojen domowych.

Jeżeli kryteria pierwszych są oczywiste, to w drugich mieszczą się różne formy walki: plemienne, narodowyzwoleńcze, powstania wszelkiego rodzaju, zorganizowane bunty wsparte zbrojnymi oddziałami, walki o władzę, w których każda ze stron dysponuje siłą zbrojną.

Z uwagi na zasięg i stopień zaangażowania państw stosowany jest także podział konfliktów na:

- **globalne** – w których angażują się czynnie siły mocarstw światowych i które wywołują globalne napięcia;
- **regionalne** – toczone przy udziale największych państw regionu pretendujących do roli regionalnych mocarstw, przy użyciu poważnych sił zbrojnych na dużym obszarze;
- **lokalne** – w których uczestniczą państwa o niskiej pozycji międzynarodowej, dysponujące niewielkimi siłami zbrojnymi; konflikty te nie wywołują większych napięć i negatywnych skutków międzynarodowych.

Można się też spotkać, zwłaszcza w publikacjach wojskowych lat 80., z typologią dokonywaną przy zastosowaniu kryteriów politycznych, a konkretnie – stopnia zaangażowania się supermocarstw.

Według tych kryteriów wojny dzieli się na:

- **wewnętrzne** (wewnątrzblokowe) – prowadzone w ramach danego sojuszu polityczno-militarnego; zaliczano do nich wojny domowe w strefie wpływów supermocarstwa z jego ukrytą lub jawną interwencją na rzecz jednej ze stron konfliktu;
- **peryferyjne** – prowadzone poza obszarem sojuszy, w które mocarstwa angażowały się pośrednio, bądź będące konfliktem między jednym z członków sojuszu a państwem trzecim;
- **regionalne** – o dużym napięciu, prowadzone między dwoma uczestnikami sojuszu polityczno-militarnego, ich cele i zasięg są ograniczone strefą buforową mocarstwa i traktowane jako „zastępcze pole bitwy” wobec niemożności konfrontacji bezpośredniej;
- **światowe** – to bezpośrednia konfrontacja między supermocarstwami.

W tej klasyfikacji mieszczą się także te wojny, w których konflikt wewnętrzny przerodził się w międzynarodowy, wciągając w działania militarne siły zbrojne wielu państw. Tak działo się np. w czasie wojny secesyjnej w Biafrze, południowo-wschodnim regionie Nigerii (1967–1970), w Bangladeszu (1971) podczas wojny w Korei (1950–1953) i Wietnamie (1961–1974). W literaturze przedmiotu nawet konflikt izraelsko-arabski bywa interpretowany w kategorii wojny domowej, chociaż przyczyną jest szczególna sytuacja: niemożność koegzystencji dwóch narodowości w granicach jednego państwa.

Źródła i przyczyny wojen i konfliktów

Wśród osób zajmujących się problematyką stosunków międzynarodowych istnieje zgodna opinia, że niejednorodność współczesnego świata, różnorodność, intensywność i wielopłaszczyznowość kontaktów międzynarodowych w sposób naturalny rodzi spory i sprzeczności. Wszyscy też zgodnie oceniają jako patologiczne te zjawiska, które zakłócają porządek i powodują przetwarzanie się sporów w wojny, traktowane jako jedyny sposób ich rozstrzygnięcia.

Polemologia – nauka zajmująca się badaniami nad wojną (gr. *polemos* = wojna, bój, walka) dostrzega trzy główne przyczyny wojen:

- 1) **strukturalne** – zależne od rodzaju techniki, nadmiernego zbrojenia, wzrostu znaczenia elit wojskowych, potencjału ekonomicznego i demograficznego;
- 2) **koniunkturalne** – głównie polityczne alianse i koalicje, zmiany opinii publicznej pod wpływem ideologii, propagandy lub religii, negatywne stereotypy etniczne;
- 3) **okazjonalne** (bezpośrednie) – nieprzewidziane incydenty czy prowokacje.

W pracach o konfliktach zbrojnych dominuje systematyka biorąca za punkt wyjścia płaszczyzny stosunków międzynarodowych. Wskazuje na następujące grupy czynników powodujących wojny:

- **czynniki ekonomiczne:**
 - napięcia o charakterze wewnętrznym,
 - uzależnienia zewnętrzne,
 - miejsce w międzynarodowym podziale pracy;
- **czynniki polityczne:**
 - wewnętrzne napięcia społeczne,
 - podziały etniczne,
 - roszczenia terytorialne,
 - poczucie zagrożenia zewnętrznego,
 - działalność opozycji;
- **czynniki ideologiczne:**
 - ustrojowe,
 - religijne,
 - przeszłość historyczna,
 - uprzedzenia rasowe.

Należy zauważyć, iż bardzo rzadko zdarzało się, by u podstawy konfliktu zbrojnego leżała jedna przyczyna. Istnieją najczęściej całe kombinacje przyczyn doprowadzające do konfliktów. Przywódcy państw kierując się własnymi ambicjami politycznymi, koncepcjami sprawowania władzy, wewnętrznymi układami, a bywa że i emocjami, chcąc umocnić bądź utrzymać pozycję własnego państwa na arenie międzynarodowej, powołując się na rację stanu, dokonywali własnej interpretacji sytuacji konfliktowej. Nie licząc się ani z interesem swego partnera, ani prawem międzynarodowym, podejmowali decyzję o zastosowaniu siły. Powyższe czynniki określają charakter konfliktu, który rzadko bywa jednoznaczny. Towarzyszą mu napięcia, np. etniczne czy wyznaniowe, nierzadko ingerencja państw trzecich, tworząc konglomerat mechanizmów sprawczych trudnych do wyjaśnienia. Dzisiaj wiemy, że splot wielu czynników zdecydował o charakterze i rozmiarach wojen z lat 1914–1918 i 1939–1945. Bliższy przykład, to wojna iracko-irańska z lat 1980–1989, u podłoża której znalazły się powody natury historycznej, spory religijne, narodowościowe, terytorialne, konflikt polityczny, rywalizacja o dominację ekonomiczną w regionie.

Czasami w danym regionie świata dominuje określona przyczyna konfliktów ujawniających się w innych płaszczyznach, na przykład spory terytorialne niekiedy o bardzo długim rodowodzie sięgającym nawet II połowy XIX w., czy z czasów ustanawiania ładu międzynarodowego po wojnach, a także braku traktatów pokojowych. Szczególnie niepokojące są te, których rodowód jest ściśle związany z rozpadem kolonializmu. Granice wytyczane samowolnie przez państwa europejskie pozostały prawie bez zmian. Nie pokrywając się z naturalnym podziałem etnicznym czy kulturowym, zamykały w jednej strukturze państwowej dziesiątki sprzecznych interesów i postaw. W innym przypadku dominującą przy-

czyną są spory o surowce, gdzie chodzi nie tylko o dostęp do złoża, ale i różnice zdań dotyczące ich dystrybucji.

Powszechnie sądzi się, że zjawiskiem o szczególnym znaczeniu, które zrodziło nowe fronty agresywności, była militaryzacja nowo powstałych państw w Afryce i Azji. Nadmierne zbrojenia krajów, których w istocie nie było na to stać, podporządkowanie wartości cywilnych wartościom wojskowym, kształtowanie się i wywyższanie elit wojskowych prowadziło wprost do wojen. Bogata Północ, sprzedając broń pod eufemistycznym terminem „transferu techniki” nie widziała w tym zagrożenia dla pokoju. Groźbę łączono z bronią nuklearną, za pomocą której położono ostateczny kres II wojnie światowej.

Rywalizacja supermocarstw w okresie zimnej wojny rozciągała się na kraje tzw. Trzeciego Świata podsycala lokalne napięcia i konflikty, np. zaopatrując w broń obie strony. Na tych obszarach wojna awansowała wręcz do rangi podstawowego narzędzia polityki rozładującego wewnętrzne, czy lokalne tarcia. Trudno również nie zauważyć, że w wieku dwubiegunowości jedynymi możliwymi konfliktami były te, na które przyzwolenie dawały supermocarstwa.

Pokojowe regulowanie sporów międzynarodowych. Rozwiązania prawne

Ograniczenie konfliktów zbrojnych i regulowanie sporów tzn. przeciwstawnych stanowisk zainteresowanych stron, przy zastosowaniu środków pokojowych stanowi dla społeczności międzynarodowej jeden z najważniejszych problemów.

Od dawna próbowano określić, kiedy wojna jest dopuszczalna, a kiedy nie (*ius ad bellum* – wedle terminologii przyjętej w prawie międzynarodowym). Jeżeli już jednak dojdzie do wojny, to jakie środki można, a jakich nie powinno się stosować w działaniach wojennych (*ius in bellum*).

W przeszłości – w znacznym stopniu pod wpływem poglądów Machiavellego, który głosił, że z istoty suwerenności państwa wynika absolutna swoboda wyboru środków, jakie można stosować w obronie swych interesów – wojny były dozwolone i traktowane jako atrybut suwerenności. Chociaż dzielono je na sprawiedliwe, tzn. wytaczane za obrazę lub krzywdę, dla odwrócenia zła i osiągnięcia dobra oraz niesprawiedliwe, to bez względu na przyczyny, wojnę określano jako szczególny stosunek stron. Ewentualnemu regulowaniu może podlegać wyłącznie skutek owego stosunku. Pogląd ten – jak twierdzi Johan Keegen, filozof konfliktu, w pracy *Historia wojen* – przetrwał przez „całą epokę prochu”, a kiedy od II połowy XIX w. w następstwie postępu technicznego pojawiły się nowe rodzaje broni i nowe techniki zabijania, stał się niebezpieczny nawet dla mocarstw. W rezultacie czołówka ówczesnych państw zdecydowała się na pewne, acz skromne ograniczenia w kwestii wypowiedzenia i prowadzenia działań wojennych. Regulowały je Konwencje Genewskie z 1899 r.

Niemalą wpływ na owe działania miała opinia publiczna. Powstające wówczas w Europie ruchy społeczne i polityczne, liczne stowarzyszenia ludzi świata nauki i kultury podnosiły

kwesie wojny i pokoju dając początek późniejszym ruchom pacyfistycznym. Pierwsze demonstracje antywojenne odbywały się na przełomie XIX i XX w. W 1901 r. przyznano pierwszą pokojową Nagrodę Nobla.

W XX w. stopniowo wprowadzano ograniczenia prawne w prowadzeniu wojen aż do całkowitego zakazu. Pierwsze próby podjęto w II Konwencji Haskiej z 1907 r. i Pakcie Ligi Narodów z 1919 r., który nakładał na państwa obowiązek odwoływania się do arbitrażu w wypadku sporów i ustanawiał sankcje w przypadku odmowy zastosowania się do werdyktu. Działania idące w tym kierunku skonkretyzowano ostatecznie w Pakcie Brianda–Kelloga w 1928 r., który niezależnie od paktu Ligi Narodów zobowiązywał sygnatariuszy (od stycznia 1939 r., było to 75 krajów) do rozwiązywania wszelkich przyszłych sporów „środkami pokojowymi”. W art. 2 uznawali, że:

(...) załatwianie i rozstrzyganie sporów i konfliktów bez względu na ich naturę i pochodzenie, które mogłyby powstać między nimi, powinny być osiągnięte tylko za pomocą środków pokojowych.

Wojna została przynajmniej formalnie wyłączona spod prawa. W praktyce tylko raz udało się, opierając na postanowieniach tego dokumentu rozwiązać spór międzynarodowy w 1929 r., między Związkiem Radzieckim a Chinami o linię kolejową w Mandżurii. Pakt zawiódł już całkowicie w latach trzydziestych.

Równocześnie zostały też podjęte pierwsze prace nad sprecyzowaniem pojęcia agresji. Pierwsza konwencja została podpisana w 1933 r., z inicjatywy Związku Radzieckiego z sąsiadującymi z nim krajami. Umawiające się strony za akt agresji uznały wypowiedzenie wojny, blokadę portów i poparcie udzielone uzbrojonym bandom. Podkreślano przy tym, że żadne względy polityczne, wojskowe czy gospodarcze nie usprawiedliwiają agresji.

Zlekceważenie nowej zasady prawa międzynarodowego o zakazie prowadzenia wojny sprawiło, że po zakończeniu II wojny światowej w Karcie Narodów Zjednoczonych utworzonej w 1945 r., potwierdzono Pakt Ligi Narodów i Pakt Brianda–Kelloga. Sygnatariusze (51 państw) ustanowili zakaz stosowania siły i groźby jej użycia (art. 2, pkt. 4) „przeciwko integracji terytorialnej lub niepodległości politycznej któregośkolwiek państwa lub w inny sposób niezgodny z celami Organizacji Narodów Zjednoczonych”. Stworzono także mechanizm zbiorowego bezpieczeństwa i sankcji, który dawał ONZ możliwość stosowania środków militarnych wobec agresora (art. 33). Praktyka wykazała, że nie udało się zapewnić temu mechanizmowi – mimo starań – sprawnego i skutecznego działania. Złożyło się na to wiele przyczyn. Do najważniejszych należy zaliczyć międzynarodową rywalizację w okresie zimnej wojny, prowadzenie przez część członków ONZ polityki z „pozycji siły”, tworzenie sojuszy militarnych, wyścig zbrojeń, liczne akty agresji i łamanie prawa międzynarodowego. Nadto nie wykonano postanowień Karty NZ zmuszających jej sygnatariuszy do postawienia sił zbrojnych do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa na jej żądanie i stosownie do specjalnych układów w celu utrzymania pokoju między narodami. Po raz pierwszy w historii ONZ udało się uruchomić mechanizm zbiorowego bezpieczeństwa bez wątpliwości i zastrzeżeń dopiero w związku z napaścią Iraku na Kuwejt w 1990 r. Dodać nale-

ży, że operacje pokojowe ONZ nie mają wyraźnego umocowania prawnego w Karcie, co sprawiło, że w przeszłości kwestionowano ich legalność. Obecnie istnieje w tej sprawie consensus.

W 1950 r. Komisja Prawa Międzynarodowego ONZ uznała za jedną z zasad prawa międzynarodowego postanowienia Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Norymberdze z 1945 r., uznające za zbrodnię przeciw pokojowi „planowanie, przygotowanie i inicjowanie wojny napastniczej”. Zakaz agresji, groźby lub użycia siły został wprowadzony do dokumentów licznych organizacji międzynarodowych, także o charakterze regionalnym np. Organizacji Państw Amerykańskich czy Ligi Państw Arabskich, których zadaniem – zgodnie z wymogiem Karty NZ – jest rozstrzyganie sporów o charakterze lokalnym.

Powrócono też do próby zdefiniowania agresji. Po wieloletnich sporach politycznych i merytorycznych Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło definicję agresji 14 grudnia 1974 r. Wzbogaciła ona znane sprzed II wojny światowej sformułowanie o nowe elementy, wynikające z odzwierciedlenia sytuacji polityczno-militarnej ukształtowanej po wojnie. Do takich należało np. użycie sił zbrojnych znajdujących się na terytorium drugiego państwa w wyniku porozumienia z nim, w sposób sprzeczny z warunkami takiej umowy, a także przedłużanie ich pobytu po wygaśnięciu takiego porozumienia i udostępnienie przez państwo swego terytorium innemu, jeżeli to drugie korzysta zeń dla dokonania agresji przeciwko krajom trzecim.

Zakres stosowania siły został potwierdzony w zasadach Prawa Międzynarodowego z 24.X.1970 r. oraz w Akcie Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z 1975 r. U podstaw tego rodzaju działań legło założenie, że odpowiedzią na ewentualne zagrożenie może być globalny system bezpieczeństwa, w którym nie wojna, lecz polityka współdziałania byłaby regulatorem przeciwności, a o rozwoju świata decydowałby duch współpracy, a nie konfrontacji.

Przytoczony art. 33 Karty Narodów Zjednoczonych zawiera katalog dyplomatycznych (niesądowych) środków regulowania sporów. Zasadniczą rolę odgrywają bezpośrednie rokowania dyplomatyczne prowadzone przez uprawnionych przedstawicieli państw, np. prezydenta, szefa rządu, ministra spraw zagranicznych czy ambasadora. Rokowania mogą być prowadzone również w drodze wymiany not dyplomatycznych. Spór może być załatwiony przez jednostronne lub wzajemne ustępstwa i przyjęcie formuły kompromisowej.

W przypadku gdy bezpośrednie rokowania nie przynoszą rezultatu, innym często stosowanym środkiem jest udzielenie pomocy przez stronę trzecią w ramach tzw. dobrych usług, które obejmują wszelkie środki zmierzające do bezpośredniego zbliżenia stron sporu i mediacji (pośrednictwa) polegającej na przedłożeniu konkretnych rozstrzygnięć sporu. Nadto istnieje możliwość powołania międzynarodowej komisji badań ustalającej stan faktyczny sporu i możliwości jego zakończenia łącznie z przygotowaniem projektu porozumienia i przeprowadzenia postępowania pojednawczego. Dodać należy, że we wszystkich wymienionych sposobach regulowania sporów przedstawione przez stronę projekty nie mają dla stron wiążącego charakteru.

W dążeniu do utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa zastosowano mechanizmy pokojowego regulowania sporów w kilkunastu najważniejszych konfliktach.

Do najbardziej znanych należy misja mediacyjna ONZ w sprawie Afganistanu, zakończona podpisaniem w 1988 r. porozumienia przez Afganistan, Pakistan, USA i ZSRR, na mocy którego Związek Radziecki zobowiązał się do wycofania swoich wojsk z Afganistanu do końca 1989 r. Po stronie sukcesów działań mediacyjnych należy wymienić także układ o zawieszeniu broni przewidujący wycofanie się Stanów Zjednoczonych z Wietnamu, zawarty w 1973 r. pokojowy plan rozwiązania konfliktu w Nikaragui w 1989 r., bezpośrednie rokowania po wojnie Iranu i Iraku (1980–1988), zakończenie trwającej trzynaście lat wojny na Saharze Zachodniej w 1988 r., rozwiązanie problemu Namibii w 1988 r. i Kambodży w 1990 r.

Prawo międzynarodowe stwarza również możliwości rozstrzygnięcia kwestii spornych między państwami przez kompetentne międzynarodowe organy sądowe: sądy stałe i sądownictwo rozjemcze (arbitraż międzynarodowy). Za prekursorów współczesnych działań należy uznać Sąd Rozjemczy w Hadze – istniejący po dzień dzisiejszy – utworzony w 1907 r. na podstawie postanowień II Konferencji Haskiej, i Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej Ligi Narodów z okresu międzywojennego. Współcześnie naczelną rolę spełnia Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS) – główny organ sądowy ONZ. Był to symbol nadziei, że ONZ stanie się skutecznym instrumentem utrzymania trwałego pokoju, a wszystkie problemy międzynarodowe będzie można rozwiązywać z pominięciem rozstrzygnięć siłowych. Dziś pięćdziesięcioletnia historia funkcjonowania Organizacji skłania do nieco odmiennych refleksji. Statut MTS jest częścią Karty Narodów Zjednoczonych, a jego sygnatariuszami są wszystkie państwa członkowskie. Do kompetencji Trybunału należy rozpatrywanie spraw wymienionych w Karcie NZ i sporów zgłaszanych przez państwa pod warunkiem zgody stron. Decyzja Trybunału jest obowiązująca tylko wówczas, gdy sygnatariusze dobrowolnie uznają jego kompetencje. Orzeczenia mają charakter ostateczny i nie podlegają zaskarżeniu.

Liczba spraw przedłożonych Trybunałowi w całym pięćdziesięcioleciu powojennym jest mniejsza od liczby spraw, które rozpatrywał Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w latach 1922–39 (wg *Encyklopedii Spraw Międzynarodowych* E. Osmańczyka – 57). Wezwania Zgromadzenia Ogólnego ONZ do korzystania z usług Trybunału nie spotykają się z należytych odzewem. Nie rośnie też liczba rozstrzygniętych sporów i opinii doradczych. Zaledwie 1/3 członków ONZ przyjęła obowiązującą jurysdykcję MTS. Wiele państw składając deklarację przystąpienia, dokonało licznych zastrzeżeń ograniczających w znacznym stopniu zgodę na jurysdykcję Trybunału, a zwłaszcza zastrzegło sobie prawo do wyłączenia wg własnego uznania określonej kategorii sporu. Zauważyć można także negatywną reakcję państw na decyzje Trybunału, przejawiającą się lekceważeniem zobowiązań wynikających z jego orzeczeń. Od 1945 r. MTS wydał dotyczące kilkunastu sporów wyroki, które nie zawsze były wykonywane. Znane są postawy rządu Francji w 1974 r. w związku ze skargą Australii i Nowej Zelandii w sprawie francuskich doświadczeń atomowych na Pacyfiku. Warto również wymienić sprawę dotyczącą przetrzymywania dyplomatów amerykańskich jako zakładników w Iranie oraz postawę USA w 1984 r. w związku ze skargą Nikaragui przeciwko USA o naruszenie suwerenności i integracji terytorialnej

z prośbą o wydanie nakazu położenia kresu akcji popierania sił zmierzających do obalenia rządu nikaraguańskiego. Na trzy dni przed wniesieniem skargi przez Nikaraguę administracja USA oznajmiła, że przez dwa lata nie będzie respektowała orzeczeń MTS w sprawie sporów Stanów Zjednoczonych z państwami Ameryki Środkowej oraz innych związanych z regionem środkowoamerykańskim.

Podobny problem dotyczy również sądów rozjemczych i stałych sądów regionalnych. Sąd rozjemczy w Hadze w zasadzie pozostaje beczynny. Rada Zarządzająca Sądu wręcz apeluje do państw – stron Konwencji – o korzystanie z jego pomocy. Również pozostają beczynne sądy rozjemcze utworzone mocą traktatów pokojowych zawartych po II wojnie światowej dla regulowania sporów, nie otrzymują bowiem żadnej sprawy do rozstrzygnięcia.

Przyczyny tego zjawiska, jak w wielu innych przypadkach, są złożone. Oczywisty wpływ miało wprowadzenie zakazu stosowania siły i groźby jej użycia. Coraz rzadziej państwa wiodące spór stoją wobec alternatywy: albo wojna, albo skierowanie sprawy do sądu międzynarodowego. Także ostateczny i nie podlegający zaskarżeniu charakter orzeczenia jest jedną z przyczyn wstrzymujących rządy państw przed przekazywaniem sporu do międzynarodowego sądu. Znacznie większą swobodę pozostawiają stronom rokowania dyplomatyczne.

Stosowanie siły w regulowaniu konfliktów międzynarodowych

Stopniowe przyjmowanie przez państwa zgodnie z postanowieniami prawa międzynarodowego zobowiązań o zaniechaniu wojny ograniczyło jedynie możliwości posługiwania się siłą. Problem pozostał nadal aktualny. Istnieją państwa, które nie tylko nieustannie prezentują gotowość posłużenia się siłą, ale decydują się na jej użycie. Wynika to z przekonania o niepodważalnym znaczeniu siły w stosunkach międzynarodowych, także dla bezpieczeństwa państwa czy regionu. Towarzyszą temu trudności z określeniem samego pojęcia siły i prawa społeczności międzynarodowej do posługiwania się siłą w celu zapobiegania konfliktom.

Potencjał wojskowy, podobnie jak w przeszłości, pełni istotną funkcję, choć zmienił swe znaczenie. Współcześnie obejmuje armię i te elementy gospodarki narodowej, które decydują o liczebności wojska, jakości wyszkolenia, poziomu technik i możliwościach projekcji siły, zaopatrzeniu i zapasach. Zbrojenia, doskonalenie broni – to nadal jedno z podstawowych zadań stawianych sobie przez państwa, które pochłania ogromne sumy z budżetu.

Już sam fakt posiadania określonego potencjału militarnego stanowi w odczuciu danego państwa pewną gwarancję bezpieczeństwa. Jest rodzajem informacji skierowanej pod adresem ewentualnego napastnika o nieopłacalności ataku i możliwych stratach przewyższających jakiegokolwiek korzyści. Nadto uwydatnia i podkreśla prestiż, wpływ kraju na ogólną sytuację w świecie czy regionie. Na przykład Związek Radziecki miał pozycję supermocarstwa dzięki sile militarnej, jaką dysponował, mimo całkowitego braku stabilno-

ści gospodarczej kraju. W dwubiegunowym łaździe międzynarodowym każde napięcie, a nawet oziębienie w stosunkach między blokami politycznymi państw, przejawiało się w organizowaniu manewrów, utrzymaniu stałej gotowości niektórych rodzajów wojsk, koncentracji i wzmożonych ruchach wojsk w pobliżu granicy przeciwnika. Znaczenie siły podkreśla nawet fakt, że odprężenie w stosunkach międzynarodowych wiązało się zawsze z podejmowaniem rozmów i określonych decyzji na temat rozbrojenia.

Kluczowym problemem społeczności międzynarodowej w sferze bezpieczeństwa jest kwestia rozprzestrzeniania broni masowej zagłady i groźba jej użycia „wspierana” przez handel materiałami rozszczepialnymi. Po zakończeniu „zimnej wojny” broń jądrowa, która wydostała się z arsenału wielkich mocarstw, zasadniczo wpłynęła na zmianę układu sił w skali globu. Po rozpadzie ZSRR broń atomową posiadają – oprócz Rosji – Białoruś, Ukraina i Kazachstan. Ponadto aspiracje atomowe ujawniają kraje tzw. Trzeciego Świata, które posiadanie tego rodzaju broni uważają za istotny wyznacznik mocarstwowości. Niestabilność polityczna większości tych państw rodzi niebezpieczeństwo dostania się broni w niepowołane ręce lub wybuch przez przypadek. W ostatnich kilkunastu latach powiększył się tzw. klub atomowy grupujący państwa dysponujące technologią produkcji broni jądrowej. Dołączyły do niego Republika Południowej Afryki, Indie, Pakistan. Podejrzewa się o posiadanie broni jądrowej Koreę Północną, Iran, Izrael.

Trudności związane z eliminacją siły w działaniach międzynarodowych są pochodną trudności w likwidowaniu źródeł napięć i konfliktów. Elity polityczne doświadczają niemożności wypracowania skutecznych mechanizmów obniżania poziomu zbrojeń, takiego systemu, w którym byłyby respektowane decyzje gremiów stojących na straży bezpieczeństwa, a nade wszystko skutecznych zasad międzynarodowej kontroli prawa zakazującego stosowania siły zbrojnej.

Prawne ograniczenie dopuszczalności użycia siły w rozstrzygnięciu sporów spowodowało, że państwa do realizacji swoich celów wykorzystują będący w ich posiadaniu potencjał pozamilitarny: siłę ekonomiczną, przewagę cywilizacyjną i kulturową oraz możliwości techniczne. Potencjał gospodarczy zawsze warunkował pozycję międzynarodową państwa. Kraje, które dysponują potężnymi środkami materialnymi i technicznymi, wykorzystują różne formy i środki przymusu, silnie oddziałują na gospodarkę państw małych i słabych. Są to najczęściej stosowane odpowiednio wysokie taryfy celne, kwoty importowe, nakładanie embarga, wycofywanie lub zawieszanie na pewien okres udzielania pomocy czy blokowanie inwestycji przez odmowę kredytów. Czynią to bezpośrednio lub za pośrednictwem organizacji międzynarodowych, np. Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Posługiwanie się siłą ekonomiczną lub – szerzej – pozamilitarną ma dwie strony. Z jednej bowiem – sprzyja rozwojowi współpracy, służy interesom państw słabszych, tworzy dlań korzystne układy i stabilizuje określony region w trwały sposób. Z drugiej zaś – presja ekonomiczna, kulturowa czy polityczna, mająca niejednokrotnie znamiona szantażu, przynosi negatywne skutki, choć mniej widoczne niż zniszczenia wojenne. Może doprowadzić do podporządkowania silniejszemu państwu lub ugrupowaniu państw. Pomoc gospodarcza bywa też traktowana jako narzędzie do celów politycznych. Czynił tak Związek Radziecki,

np. udzielając Egipcjom w czasach prezydentury Nasera pomocy przy budowie tamy asuańskiej (1968–1971). Inny także wymowny przykład – to pozycja ekonomiczna amerykańskiej United Fruit Company w życiu politycznym tzw. republik bananowych Ameryki Środkowej. Doktryna protekcyjizmu zakłada ograniczenie swobodnej międzynarodowej konkurencji w celu ochrony własnych produktów. W układach regionalnych coraz powszechniejsze jest tworzenie stref wolnego handlu poprzez znoszenie we wzajemnych kontaktach gospodarczych barier celnych i ograniczeń w przepływie kapitału, towarów, usług i siły roboczej.

Coraz częściej – jak twierdzi E. Stadtmüller, współautorka książki *Problemy polityczne współczesnego świata* – właśnie te czynniki decydują o faktycznym znaczeniu państwa na arenie międzynarodowej, budują jego mocarstwowość, pozwalają wywierać wpływ na jego partnerów, a z czasem przejść nad nimi kontrolę. Dodajmy przy tym, że najcenniejszą siłą doby współczesnej staje się wiedza umożliwiająca rozwój nowych technologii, przetwarzania i wykorzystania danych, pełny i szybki dostęp do informacji i możliwości sterowania jej przekazem.

Skutki wojen i konfliktów zbrojnych

Liczba i intensywność wojen i konfliktów, jakich doświadczył świat w XX wieku, wpłynęły na zmianę poglądów, na bilans starć zbrojnych. W przeszłości, co ewidentnie wynika z badań historycznych, ludzkość wyraźnie oceniała, że korzyści płynące z wojny przeważają nad kosztami. Obecnie oceny są zgoła inne. Opinia publiczna i politycy postrzegają wojnę w kategoriach klęski, uznają przewagę kosztów nad korzyścią. W równym stopniu dotyczy to biednych i bogatych krajów. Niezamierzonym efektem nadmiernych zbrojeń zagrażającym także bogatym krajom jest inflacja czy wręcz superinflacja. Państwa biedne, które budują swoją siłę militarną przy słabej kondycji własnej gospodarki popadają w ekonomiczną zależność od bogatszych, a walcząc między sobą ubożeją jeszcze bardziej.

Najbardziej bolesnym i widocznym skutkiem są straty ludnościowe. Dokładne ich wyliczenie nie jest możliwe z wielu przyczyn, najczęściej z powodu niepełnej statystyki, a nawet jej braku. Straty bywają celowo ukrywane, zwłaszcza w przypadku zbrodni ludobójstwa czy egzekucji przeprowadzanych z pobudek ideologicznych i politycznych. Podawane liczby mają najczęściej charakter szacunkowy, oddają jednak skalę zjawiska daleko ważniejszą od szczegółowych wyliczeń. Jedno jest pewne. Owo żniwo śmierci w XX w. ma dwie zasadnicze przyczyny. Pierwsza – to przedłużające się i wyniszczające wojny, druga – to celowe działanie reżimów totalitarnych, zabijanie z powodu ideologicznej nienawiści.

Oblicza się, że w wojnach i konfliktach mijającego stulecia, o różnym zasięgu i charakterze zostało zabitych nie mniej niż około 87 milionów ludzi, a liczba rannych oraz trwale okaleczonych i tych, którzy ucierpieli w inny sposób, nie jest możliwa do ustalenia. Dostrzega się przy tym, że wśród ofiar wojny systematycznie wzrasta liczba cywili. Podczas I wojny światowej ludność cywilna stanowiła około 5% ogólnych strat ludzkich, w II

wojnie już około 50%, w wojnie koreańskiej (1950–1953) wzrosła do 60%, a w wojnie wietnamskiej (1961–1974) wynosiła 70%. W tej ostatniej pojawił się nawet termin „body count” – liczenie zabitych, który dla amerykańskich oddziałów stał się miernikiem sukcesu. Zabijano, niszczone, palono wszystko, co mogło dać osłonę partyzantom, bombardowano każdy obiekt ułatwiający ruch i egzystencję. Nie liczono się z następstwami tzw. taktyki spalonej ziemi. Oblicza się, że w konfliktach etnicznych w Afryce, niektórych krajach Azji, a nawet Ameryki Łacińskiej ludność cywilna to około 80–85% ofiar. Spostrzeżenie to można odnieść do konfliktów etnicznych w byłej Jugosławii czy ZSRR. Wśród walczących stron rosło przekonanie – co z moralnego punktu widzenia jest naganne – że ludność cywilna przeciwnika stanowi całkowicie uprawniony cel ataku. Takie myślenie i działanie prowadzi wprost do biologicznego wyniszczania talentów, energii i zasobów genetycznych wielu narodów. Liczba zabitych z premedytacją – nie w walce, ale z najróżniejszych ideologicznych pobudek – sięga 80 milionów. Zniszczeniu ulega też kulturowe dziedzictwo narodów, którego często nie można już odtworzyć. W wojnach domowych i regionalnych, jakie miały miejsce po II wojnie światowej, zginęło łącznie (dane szacunkowe) od 12 do 35 mln ludzi. Do najbardziej krwawych i wyniszczających należały wojny w następujących krajach i regionach: Indochinach (1954), Korei (1950–1953), Bliskim Wschodzie (1948, 1956, 1967, 1973, 1982), Algierii (1954–1962), Kongo (1961), Nikaragui (1967–1970), Etiopii (1977–1978), Iraku–Iranie (1979–1988), Afganistanie (1979–1989). Niektóre z nich toczyły się ze szczególnym okrucieństwem, np. w wojnie z Biafrą w wyniku interwencji wojsk nigeryjskich w krwawych walkach zginęło około 1 mln ludzi. Należy odnotować fakt, że ludzie z terenów objętych konfliktem giną lub doznają trwałego kalectwa, także po zakończeniu walk, za sprawą pozostawionych tam min. Według danych ONZ z 1995 r. w wyniku konfliktów zbrojnych na terytoriach 64 państw biorących w nich udział pozostało około 110 mln min, np. w Afganistanie – 25 mln, Angoli – 10 mln, byłej Jugosławii – 6 mln, Kuwejcie – 1 mln, Kambodży – od 100 tys. do 1 mln.

W 1992 r. rozpoczęła się wielka międzynarodowa akcja z udziałem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i Biura Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców (UNHCR). W tymże roku utworzona została Kampania na Rzecz Zakazu Min Przeciwpiechotnych (ICBh), która w pięć lat później w uznaniu zasług otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla. By położyć kres skutkom stosowania min w grudniu 1997 r., podpisano w Oslo Konwencję o zakończeniu używania, magazynowania, produkcji i tranzytu min przeciwpiechotnych i o ich zniszczeniu.

Konflikty zbrojne prowadzą do demoralizacji społeczeństw. Często niszczą wszelkie struktury społeczne. Stanowią podłoże licznych patologii społecznych. Nierzadko liczba uczestniczących w konflikcie stron, aspiracje wojskowych i politycznych przywódców oraz ingerencja z zewnątrz wydłużają konflikt uniemożliwiając wręcz zawarcie pokoju. Wówczas walki trwają aż do wyczerpania sił i motywacji walczących. Trudności kombatantów z ponowną asymilacją w społeczeństwie doprowadzają do ujawniania się nowych patologii.

Coraz częściej sygnalizowanym problemem jest udział dzieci w wojnach. Dane szacunkowe sugerują, że w świecie około 200 tysięcy dzieci walczyło z bronią w ręku w ugru-

powaniach partyzanckich, a nawet regularnych oddziałach zbrojnych. Tak zdarzyło się w Iranie w wojnie z Irakiem. Wiele dzieci uczestniczyło i padło ofiarą czystek etnicznych.

Socjologowie podkreślają, że wojny i wyniesione z nich doświadczenia wpływają na świadomość narodów oraz ich elit politycznych i wojskowych. Pogłębiają kompleksy, utrwalają stereotypy, przyczyniają się do militaryzacji społeczeństw i ich grup przywódczych, pobudzają skłonność do agresji, nacjonalizmu i szowinizmu narodowego.

Wojny jak przez stulecia, tak i współcześnie, zmieniają mapę świata. Po dwóch wojnach światowych zwycięzcy dyktowali nowy porządek polityczny i terytorialny. Tworzono nowe państwa lub korygowano granice już istniejących. To z kolei łączyło się z wielkimi migracjami ludności. Masowe deportacje, przymusowe przesiedlenia miały miejsce od niepamiętnych czasów. Jednak stałym elementem ostatecznego rozwiązywania historycznych konfliktów okazały się dopiero w XX w. Miliony wygnano z dawnych rodzinnych stron do na nowo wytyczonych na mapie państw narodowych. Tylko w Europie w latach 1914–1922 było co najmniej 5 mln uciekinierów pozbawionych ojczyzny, a często także obywatelstwa. II wojna światowa rozpoczęła się od rewizji granic, wypędzeń i eksterminacji „niepożądanego materiału narodowego” aż po holocaust, a zakończyła się ponowną wędrówką ludów o nieznanym wcześniej rozmiarach. W maju 1945 r. w różnych krajach Europy było łącznie ponad 40 mln przesiedleńców.

Ogromny wpływ wywierają wojny na gospodarkę krajów bezpośrednio zaangażowanych. Zbrojenia osłabiają możliwości rozwojowe państwa. Wydatki i zniszczenia wojenne doprowadzają do załamania gospodarczego, a nawet utraty na zawsze dotychczas zajmowanej pozycji. Zwłaszcza konflikty długotrwałe, obliczane na wyniszczenie przeciwnika, prowadzone z ogromną determinacją, bez liczenia się ze stanem gospodarki, kondycją fizyczną i psychiczną społeczeństw, rujnują na trwałe dotychczasowy dorobek i niweczą motywację do działań na rzecz odbudowy. Współczesne działania wojenne – jak nigdy przedtem – niszczą środowisko naturalne człowieka.

Literatura

- [1] Cesarz Z., Stadtmüller E.: *Problemy polityczne współczesnego świata*. Wrocław, 1996
- [2] Kenda J.: *Encyklopedia wojen*. Warszawa, 1998
- [3] Keegan J.: *Historia wojen*. Warszawa, 1998
- [4] Mojsiewicz Cz. (red.): *Leksykon stosunków międzynarodowych*. Poznań, 1998
- [5] Mojsiewicz Cz., Malanowski W. (red.): *Stosunki międzynarodowe*. Wrocław, 1999
- [6] Woźniak A. (red.): *Konflikty etniczne. Źródła – typy – sposoby rozstrzygnięcia*. Warszawa, 1996